



POZNAN
SOBOTA
23
NIEDZIELA
24
PONIEDZIAŁEK
25
WTOREK
26
GRUDZIEŃ
1967
Wydanie A
Nr 303-304 (7420-1)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Kres izraelskiej okupacji - bezwzględny warunkiem przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie

Komunikat o naradzie ministrów spraw zagranicznych europejskich państw socjalistycznych

W dniach od 19 do 21 grudnia 1967 roku w Warszawie odbyła się narada ministrów spraw zagranicznych europejskich krajów socjalistycznych, w której wzięli udział minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii I. Baszew, I zastępca ministra spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej J. Pudlak, sekretarz stanu spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii M. Nikezić, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Winzer, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej A. Rapacki, zastępca ministra spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii M. Mihal, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej J. Peter, minister spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich A. A. Gromyko.

Uczestnicy narady szczegółowo omówili rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie i wymie-

nili informacje, którymi dysponują ich rządy w tej sprawie.

Stwierdzono, że w rezultacie ingerencji imperialistów Bliski Wschód wciąż jeszcze żyje pod znakiem skrajnego napięcia. Wbrew wyraźnej woli przeważającej większości krajów świata i uchwałom Organizacji Narodów Zjednoczonych, Izrael kontynuuje okupację zagarniętych przez siebie

terytoriów szeregu państw arabskich, próbuje wyciągnąć z tego polityczne i inne korzyści. Kanał Sueski, mający ogromne znaczenie dla międzynarodowej żeglugi i handlu — stał się linią frontu i nie funkcjonuje. Ogromnie niebezpieczeństwo spadł na półtora miliona arabskich uchodźców, ich ziemia i domostwa znalazły się pod okupacją. Sytuacja w tym regionie kryje w sobie niebezpieczeństwo nowego wybuchu. Za trwałym tam i umyślnie podtrzymywanym napięciem kryją się daleko idące plany i zamia-

Dokończenie na str. 2

PROBLEMY BUDOWNICTWA I OGÓLNEJ POLITYKI KADROWEJ TO TEMAT PRZEMÓWIENIA ZENONA KLISZKI NA PLENUM KW PZPR W WARSZAWIE. FRAGMENTY ZAMIESZCZAMY NA STR. 2 I 4.

Kadrowe problemy stolicy

Plenarne obrady KW PZPR w Warszawie

Dwie sprawy znalazły się w piątek na porządku obrad plenarnych warszawskiej organizacji partyjnej. Pierwsza — dotyczyła zadań budownictwa warszawskiego w okresie najbliższych 3 lat. W drugim punkcie porządku obrad, w sprawach organizacyjnych — dokonano zmiany na stanowisku I sekretarza KW PZPR.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kociołek, wzięli udział: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Edward Bałuch, przedstawiciele resortu budownictwa i gospodarki komunalnej.

W toku obrad zabrał głos Z. Kliszko ustosunkowując się do niektórych problemów budownictwa warszawskiego poruszonych na plenum. Stwierdził on, iż zarówno referat, jak i dyskusja, a zwłaszcza podsumowujący głos St. Kociołka wskazywały na poważne napięcia i zagrożenia występujące w realizacji zadań budownictwa w Warszawie.

W związku z wyborem Stanisława Kociołka na stanowisko I sekretarza KW PZPR, w Gdańsku Plenum KW PZPR, przychyliło się do jego prośby i zwolniło go z funkcji I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR.

Plenum wybrało jednomyślnie I sekretarzem — Komitetu Warszawskiego partii Józefa Kepe.

Problemy rozwoju województwa warszawskiego w latach 1966—1985, w ścisłym powiązaniu z rozwojem Warszawy, by-

ły tematem plenum Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz WKW — Henryk Szafranski, wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski. (PAP)

Krótko
RAP-RADIO-INT-WE TELEFONEM
RADIO II WET
RADIO III WET
RADIO IV WET
RADIO V WET
RADIO VI WET
RADIO VII WET
RADIO VIII WET
RADIO IX WET
RADIO X WET
RADIO XI WET
RADIO XII WET
RADIO XIII WET
RADIO XIV WET
RADIO XV WET
RADIO XVI WET
RADIO XVII WET
RADIO XVIII WET
RADIO XIX WET
RADIO XX WET
RADIO XXI WET
RADIO XXII WET
RADIO XXIII WET
RADIO XXIV WET
RADIO XXV WET
RADIO XXVI WET
RADIO XXVII WET
RADIO XXVIII WET
RADIO XXIX WET
RADIO XXX WET

Brak decyzji

Rozbieżności między stanowiskiem Turcji i Cypru uniemożliwiły podjęcie przez Radę Bezpieczeństwa decyzji przedłużenia mandatu sił ONZ na Cyprze. W rezultacie zapowiedziane posiedzenie Rady nie zostało zwołane.

Uszkodzenie statku

Patriot poludniowowietnamscy uszkodził ciężko amerykański statek o wyporności prawie 12 tys. ton stojący na kotwicy w porcie Nha Be w pobliżu Sajgonu.

Wstrząsy w Chile

Trzęsienie ziemi, które nastąpiło w północnych rejonach Chile wywarło największe szkody w porcie Tocopilla. Zginęła tam jedna osoba, a 19 odniosło rany. Liczne domy uległy zniszczeniu.

Wcześniejsze ferie

Parlament brytyjski o 5 dni wcześniej niż normalnie przerwał swoje obrady w związku z okresem świątecznym po burzliwej debacie nt. deflacyjnych zarządzeń rządu Wilsona.

Wreszcie za kratkami

W Hamburgu aresztowano poszuwanego od 8 lat osobnika, który dokonywał zamachów bombowych na kolejach zachodniemieckich wyłudzać od władz kolejowych pieniądze haracze.

Sprzedaż złota

Kanada sprzedała Stanom Zjednoczonym w tych dniach złoto o wartości 10 mln. dolarów.

Uroczystość żałobna

W Melbourne odbyła się uroczystość żałobna po śmierci australijskiego premiera Holta. Po nabożeństwie w miejscowej katedrze prezydent USA Johnson opuścił Australię.

Zderzenie pociągu

Ubiegłej nocy w pobliżu miejscowości Wamego, w stanie Kansas pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym. Sa ofiary w ludziach.

Katastrofa lotnicza

Samolot japońskiego lotnictwa wojennego „L-19” zderzył się w piątek podczas lotu ćwiczebnego z myśliwcem amerykańskim „Phantom EF-4S”. Samolot japoński rozbił się, pilot zginął.

Krótko
RAP-RADIO-INT-WE TELEFONEM
RADIO II WET
RADIO III WET
RADIO IV WET
RADIO V WET
RADIO VI WET
RADIO VII WET
RADIO VIII WET
RADIO IX WET
RADIO X WET
RADIO XI WET
RADIO XII WET
RADIO XIII WET
RADIO XIV WET
RADIO XV WET
RADIO XVI WET
RADIO XVII WET
RADIO XVIII WET
RADIO XIX WET
RADIO XX WET
RADIO XXI WET
RADIO XXII WET
RADIO XXIII WET
RADIO XXIV WET
RADIO XXV WET
RADIO XXVI WET
RADIO XXVII WET
RADIO XXVIII WET
RADIO XXIX WET
RADIO XXX WET

Przygotowania obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego

W przyszłym roku przypada XXV rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Dla przygotowania obchodów tej rocznicy, powołano w Poznaniu Komitet Organizacyjny, na którego czele stanął Edmund Rejek, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Na wiceprzewodniczących Komitetu wybrano płk. Albina Żyto i płk. Wacława Kolečkiego.

Ustalono ramowy program obchodów, który przewiduje liczne imprezy, popularyzujące tradycje Ludowego Wojska Polskiego i zagadnienia obronności kraju. Rozpoczyna się one już w lutym 1968 r. i odbywać się będą w ciągu całego roku w każdym miesiącu po kilka. Do pierwszych (w lutym) należą będą spotkania cytatelawców i przedsta-

wicieli WP z okazji 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 23 rocznicy wyzwolenia Poznania. (ms)

50-lecie radzieckiej Ukrainy

W piątek przybył do Kijowa sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew. Weźmie on udział w uroczystościach poświęconych 50-leciu radzieckiej Ukrainy.

Z okazji przypadającego 25 bm. 50-lecia powstania Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Zarząd Główny TPRP wystosował do Ukraińskiego Oddziału TPRP w Kijowie pismo, w którym przesyła wszystkim działaczom bratniej organizacji najserdeczniejsze oodrowienia i życzenia dalszego rozkwitu ich pięknej i bogatej republiki. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie będzie na ogół duże. Miejscami opady deszczu i mżawki. Dalszy wzrost temperatury.

Matt Busby niezadowolony z losowania

Angielscy kibice futbolu przyjęli z mieszanymi uczuciami wyniki losowania ćwierćfinałów piłkarskiego Pucharu Europy. Z jednej strony — teoretyczne szanse Manchester United wydają się być większe, niż byłoby ze świetnym Real Madryt czy lisbońską Benficą, z drugiej zaś jednak zwycięzcy Dynama Kijów, pogromcy zeszłorocznego zdobywcy pucharu uzyskali opinię drużyny po której można spodziewać się wszelkich niespodzianek.

Górniki uważany jest za zespół szczególnie groźny na swoim terenie, toteż przypuszcza się, że w pierwszym meczu, który Anglicy chcą rozegrać jak najwcześniej, piłkarze Manchester United zastosują taktykę ataku „non stop”, przy dopingu niesłyszanie żywiołowej widowni, powinna ona przynieść wystarczający do awansu zapas bramek.

Oto co powiedzieli po ogłoszeniu wyników losowania spotkań ćwierćfinałowych kierownik klubu i ekspert piłkarski miejscowej prasy:

Matt Busby — manager klubu Manchester United: „Jesteśmy przekonani, że z meczów z Górnikiem wyjdziemy zwycięsko. W obecnej chwili jest to bardzo groźny przeciwnik, niemniej od wyników losowania nie ma odwrotu i będziemy musieli zmierzyć z nim siły. Szczególnie jednak mówiąc, nie jesteśmy zbyt zachwyani losowaniem. Górniki Zabrze jest przeciwnikiem, z którym wolelibyśmy grać w następnej kolejce spotkań”.

David Meek — sprawozdawca piłkarski największego dziennika Manchesteru — „Evening News and Chronicle”: „Górniki Zabrze zakończył rozgrywkę ligową na trzecim miejscu, Manchester United zajmuje obecnie drugą pozycję w tabeli angielskiej ekstraklasy. Oba zespoły reprezentują więc elitę piłkarską swoich krajów, co gwarantuje wysoki poziom spotkania. Drużynę Górnika Zabrze uważa się za „czarnego konia” tegorocznych rozgrywek pucharowych, a jego sensacyjność zwycięstwa nad dośkoniałym Dynamem Kijów wystawia mu najlepsze świadectwo. Jest to jednak dobre myślenie. Po 6 tygodniowej pauzie powrócił ostatnio na boisko Denis Law, kapitan zespołu Manchester United, jeden z najlepszych piłkarzy brytyjskich, doskonały dyrygent ataku i świetny strzelec. Jest on w znakomitej formie. W spotkaniu ligowym z zespołem Everton przed tygodniem strzelił on i bramkę i był współautorem drugiej — sędze, że poprowadzi on drużynę do zwycięstwa”.

Pożyjemy! Zobaczymy!



Rys. Ewa Pruska

● Dzisiaj w „Głosie Tygodnia”: dyskusyjnie o poznańskim śródmieściu ● Dzieci, wujek fabryka i ja ● Tryptyk bukowiecki ● Z niewykorzystanych zapisów sprawozdawcy sądowego ● Zbroja w surducie ● Trzy pasje powstańca wielkopolskiego ● Rzecz o muzeum zabawek w NRD pt. „Dolina słońca” ● W bamboszach na meczu ● Recenzja filmowa ● Poza tym w „Głosie”: konkurs z nagrodami pt.: „Uwaga, wypadek!” ● Odcinek powieści „Cztery pancerni i pies”.



Fot. — K. Przychodzki

Następne wydanie „Głosu” w środe 27 grudnia 1967 r.

• Ratyfikacja umów i konwencji

• Mianowanie ambasadora w Urugwaju

• Nominacje profesorskie

Na posiedzeniu w dniu 22

ratyfikowała:

- sporządzony w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie dnia 27 stycznia 1967 r. układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi,
- sporządzoną w Londynie dnia 23 lutego 1967 r. konwencję konsularną między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii,
- sporządzoną w Warszawie dnia 5 kwietnia 1967 r. umowę między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Francuską o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w zakresie prawa osobowego i rodzinnego.

Rada Państwa mianowała **Bernarda Bogdańskiego** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we Wschodniej Republice Urugwaju; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Republice Argentyny, na które został mianowany w lipcu 1966 r.

W wykonaniu ustawy o Prokuraturze PRL Rada Państwa uchwaliła statut prokuratury oraz regulamin dyscyplinarny pracowników prokuratorskich. Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 8 osobom oraz profeso-

grudnia 1967 r. Rada Państwa

rów nadzwyczajnych 35 osobom.

Rada Państwa powołała 15 sędziów Sądów Wojewódzkich, 2 sędziów Okręgowych Sądów Ubezpieczeń Społecznych oraz sędziów Sądów Powiatowych.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe:

- **profesora nadzwyczajnego:** nauk medycznych: **Mieczysławowi Wenderowi** doc. w Akademii Medycznej w Poznaniu; nauk technicznych: **Jerzemu Orzechowskiemu** doc. w Politechnice Poznańskiej; **Józefowi Węglarzowi** doc. w Politechnice Poznańskiej. (PAP)

Ponad 5 miliardów zł wynosi budżet WRN na 1968 r.

Wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej otworzył przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba. Referat zasadniczy na temat budżetu i planu gospodarczego na 1968 rok, oraz głównych założeń na rok 1969 wygłosił przewodniczący WKPG — Andrzej Śliwiński.

Jak wynika z referatu, przysioroczny budżet naszego województwa jest wyższy od bieżącego o 3,8 proc. i wynosi 5.678.993 tys. zł. Wartość produkcji przemysłu kluczowego w 1968 r. będzie o 8,6 proc. wyższa od przewidywanej re-

Obecny rozwój budownictwa w całym kraju — stwierdził m. in. Z. Kliszko — opierać się musi na nowoczesnych metodach. Chodzi o to, że musimy budować więcej i lepiej, a jednocześnie przy mniejszym nakładzie sił ludzkich, tj. przy ograniczonym zatrudnieniu oraz taniej. Inaczej nie będziemy w stanie zrealizować zwiększonych zadań budownictwa.

Na pierwszy plan wysuwa się nowy problem przeciwdziałania plynności siły roboczej, plynności kadr. Mimo pewnej poprawy w tej dziedzinie, jaka nastąpiła w ostatnich latach, w budownictwie warszawskim w r. ub. liczba pracowników zwolnionych w stosunku do średniego zatrudnienia w ciągu roku wyniosła 23 proc., zaś liczba nowozatrudnionych 24 proc. W tym roku sytuacja nie jest o wiele lepsza. Oznacza to, że w ciągu jednego roku czwarta część za-

lóg budowlanych Warszawy ulega całkowitej zmianie. Zjawisko to występuje ostro we wszystkich działach, gdyż w przemyśle również obejmując przeszło 20 proc. ogółu zatrudnionych. Jak mówią dane statystyczne łącznie plynność kadr w Warszawie jest wyższa niż w skali krajowej. Szczególnie dotkliwie gospodarka warszawska od czuwa samowolne porzucanie pracy. Dotyczy to rocznie ok. 16 tys. przypadków.

Nie od dzisiaj wyjaśniamy przyczyny tego zjawiska, nie od dzisiaj żądamy zastosowania zdecydowanych środków zaradczych. Stabilność załóg to przecież jeden z zasadniczych warunków utrzymania właściwego toku produkcji. Brak tej stabilności uderza w rytmiczność produkcji — a byłoby tu pewne głębie, że w tym roku z rytmicznością jest nawet gorzej — w organizacji pracy, wykorzystanie sprzętu itp. Na pewno z tej przyczyny przeszło 90 proc. ogółu wniosków złożonych w budownictwie warszawskim po VII Plenum KC dotyczy właśnie tych spraw. Trzeba podjąć, w razie potrzeby, nawet drastyczne kroki w kierunku przezwyciężenia plynności załóg. Być może np., że konieczne będzie zakazanie przyjmowania nowych pracowników z innych zakładów pracy bez zgody tych zakładów, poniesienie praktyki „podkupowania” pracowników przez jedne zakłady drugim. Oczywiście, przede wszystkim należy położyć nacisk na podejmowanie takich środków, które silnie będą wiązały pracowników z zakładem. Trzeba np. pełniej stosować zależność wysokości zarobków od stażu pracy w danym zakładzie.

Drugie niezmiennie negatywne zjawisko to wzrost liczby nieprzepracowanych godzin. W ciągu ostatnich trzech lat (1965—67) liczba nieprzepracowanych godzin w skali rocznej w przeliczeniu na 1 pracownika wzrosła w warszawskim przemyśle z 247 do 265, a w warszawskim budownictwie — z 214 do 230. Z godzin tych tylko około połowa przypada na urlopy wypoczynkowe, a połowa to zwolnienia z tytułu chorób i innych nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy.

A jednocześnie jak powszechnie nie stwierdzamy, rośnie z roku na rok przeciętna godzin nadliczbowych.

W istniejącej sytuacji podstawowym zadaniem jest więc konsekwentna realizacja programów rekonstrukcji przemysłu w kierunku zmniejszenia zapotrzebowania na wzrost zatrudnienia. Niezbędna jest większa koncentracja techniki oszczędzającej pracę ludzką. Inny

zasadniczy kierunek działania to dalsza realizacja programu deglomeracji, umożliwiającego pozyskanie niezbędnych pracowników poprzez likwidację tych asortymentów produkcji, które bez uszczelnienia mogą być rozwijane na innych terenach.

Przyjęcie tego kierunku, tj. kierunku na intensywny, a nie ekstensywny rozwój produkcji powoduje, że dziś szczególnie wielkiego znaczenia nabiera problem dalszego dynamicznego wzrostu oraz lepszego rozmieszczenia i lepszego wykorzystania wykwalifikowanych kadr. Sprawa kadr wykwalifikowanych jest jednym z kluczowych problemów całej naszej gospodarki narodowej. W zakresie kształcenia i szkolenia kadr osiągnięliśmy w minionych latach ogromny postęp. Obecnie corocznie kształcimy więcej specjalistów z wyższym wykształceniem technicznym niż wynosiła ogólna ich liczba przed wojną.

W obecnej 5-lacie założyliśmy, że w porównaniu z ogólnym wzrostem zatrudnienia wzrost zatrudnienia pracowników z wykształceniem wyższym będzie większy o 32 procent, ze średnim zawodowym o 74 proc., w tym wzrost zatrudnienia techników o 119 proc.

Niemniej nadal odczuwać będziemy deficyt kadr specjalistów w niektórych dziedzinach.

Szybsza poprawa następuje w nasyconym gospodarką kadrami ze średnim wykształceniem technicznym. Jednocześnie jednak należy stwierdzić, że wraz z postępem w technice i technologii rośnie, zwłaszcza w przemyśle chemicznym i elektromaszynowym, ilość stanowisk wymagających obsługi przez techników.

Równocześnie cały przemysł i budownictwo potrzebują wię-

cej wykwalifikowanych robotników. Zapotrzebowanie na tę kadrę powinno być pokryte w 80 proc. przez absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

W świetle tej sytuacji kadrowej, a zwłaszcza w świetle poważnego nadal niedoboru kadr inżynierskich powstaje pytanie, czy istnieje jaka kadra jest wykorzystywana we właściwy sposób.

Niemal stałą bolączką było nieodpowiednie terytorialne rozmieszczenie kadr specjalistów, tj. nadmierna ich koncentracja w niektórych ośrodkach, przy jednoczesnym ostrym deficycie na innych terenach.

Inne niepokojące zjawisko polega na unikaniu przez część inżynierów i techników pracy w zakładach produkcyjnych i na budowach, a uciekaniu do biur, do administracji.

Biura projektowe w samym swoim założeniu powinny mieć ściśle, bezpośredni związek z produkcją. Istnieje jednak również problem często nadmiernego zatrudnienia kadr inżynieryjno-technicznych w administracji, a ściślej problem marnotrawienia kwalifikacji zawodowych w pracy, której charakter kwalifikacji tego typu nie wymaga.

Praca w administracji państwowej i gospodarczej jest pracą społecznie niezbędną i odpowiedzialną. Działalność merytoryczna administracji wymaga kadr z określonymi kwalifikacjami technicznymi, czy ekonomicznymi. Jest je-

Dokończenie na str. 4

Kto następny z cudzym sercem?

Metoda operacji nie ulegnie zmianie

Prof. Chris Barnard, który przeprowadził pierwszą na świecie operację przeszczepienia ludzkiego serca, oświadczył w Kapsztadzie, że gotów jest podjąć się kolejnej takiej próby i pewien jest, że zakończy się ona powodzeniem.

Chris Barnard w wywiadzie dla BBC oświadczył, że Washkany zmarł wskutek ostrej infekcji obydwu płuc, a nie odrzucenia przeszczepionego serca. Podkreślił on, że lekarze zachęcają się faktem, iż ostatnim organem który przestał funkcjonować było właśnie jego nowe serce. Barnard powiedział, że w ciągu ostatniej doby życia Washkany serce funkcjonowało nadal dobrze i zapewnił normalny obieg krwi.

Nie wyklucza się, że następnym pacjentem może być emerytowany dentysta z Kapsztadu dr Philip Blaiberg, który przebywa obecnie w szpitalu w Groote Schuur. Prof. Barnard oświadczył jednak dziennikarzom, że „dotychczas nie zapadła decyzja kto będzie następnym pacjentem”. Chirurg południowoafrykański stwierdził, że metoda przeprowadzenia operacji nie ulegnie zmianie, natomiast trzeba będzie wprowadzić modyfikacje w za-

biegach zapobiegających infekcji.

W piątek przed południem odbył się pogrzeb Louisa Washkany. Wdowa po zmarłym, Ann Washkany zaapelowała, aby zamiast kwiatów dla zmarłego, wszystkie pieniądze przesłano klinice chorób sercowych w szpitalu Groote Schuur.

Wysunięto również propozycje, aby dokonywano wkładów na fundusz pamięci Darvalla, aby udzielić pomocy staremu i choremu ojcu Denise Darvalla, której serce przeszczepiono Washkany'emu. Jak wiadomo, 25-letnia Denise padła ofiarą wypadku samochodowego. PAP

Obchody 49-rocznicy Powstania Wielkopolskiego

W środę, 27 bm., społeczeństwo Poznania obchodzić będzie 49 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Szczególnie przygotowuje się do uroczystości związanych z tą rocznicą kilkudziesięcna rzesza b. powstańców.

Jak nas informuje Zarząd Okręgu ZBoWiD, oddziały dzielnicowe tej organizacji zaciągną warty honorowe na cmentarzu Bohaterów, cmentarzu górczyńskim oraz przy tablicy pamiątkowej na ul. Ra-tajczaka i przed Domem Żołnierza. W tych miejscach zostaną też złożone wieńce. Warty wystawione będą od godz. 11 dnia 27 bm.

W dzień rocznicy o godz. 11.45 nastąpi także uroczyste złożenie wieńców pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich przy ul. Marchlewskiego.

O godz. 17.30 rozpocznie się w auli UAM uroczysty wieczór z okolicznościowym referatem i częścią artystyczną.

W ciągu środy delegacje ZBoWiD i młodzieży odwiedzą w domach i szpitalach chorych weteranów Powstania, (c)

Problemy budownictwa i ogólnej polityki kadrowej

Przemówienie Zenona Kliszki na plenum KW PZPR w Warszawie

Obecny rozwój budownictwa w całym kraju — stwierdził m. in. Z. Kliszko — opierać się musi na nowoczesnych metodach. Chodzi o to, że musimy budować więcej i lepiej, a jednocześnie przy mniejszym nakładzie sił ludzkich, tj. przy ograniczonym zatrudnieniu oraz taniej. Inaczej nie będziemy w stanie zrealizować zwiększonych zadań budownictwa.

Na pierwszy plan wysuwa się nowy problem przeciwdziałania plynności siły roboczej, plynności kadr. Mimo pewnej poprawy w tej dziedzinie, jaka nastąpiła w ostatnich latach, w budownictwie warszawskim w r. ub. liczba pracowników zwolnionych w stosunku do średniego zatrudnienia w ciągu roku wyniosła 23 proc., zaś liczba nowozatrudnionych 24 proc. W tym roku sytuacja nie jest o wiele lepsza. Oznacza to, że w ciągu jednego roku czwarta część za-

lóg budowlanych Warszawy ulega całkowitej zmianie. Zjawisko to występuje ostro we wszystkich działach, gdyż w przemyśle również obejmując przeszło 20 proc. ogółu zatrudnionych. Jak mówią dane statystyczne łącznie plynność kadr w Warszawie jest wyższa niż w skali krajowej. Szczególnie dotkliwie gospodarka warszawska od czuwa samowolne porzucanie pracy. Dotyczy to rocznie ok. 16 tys. przypadków.

Nie od dzisiaj wyjaśniamy przyczyny tego zjawiska, nie od dzisiaj żądamy zastosowania zdecydowanych środków zaradczych. Stabilność załóg to przecież jeden z zasadniczych warunków utrzymania właściwego toku produkcji. Brak tej stabilności uderza w rytmiczność produkcji — a byłoby tu pewne głębie, że w tym roku z rytmicznością jest nawet gorzej — w organizacji pracy, wykorzystanie sprzętu itp. Na pewno z tej przyczyny przeszło 90 proc. ogółu wniosków złożonych w budownictwie warszawskim po VII Plenum KC dotyczy właśnie tych spraw. Trzeba podjąć, w razie potrzeby, nawet drastyczne kroki w kierunku przezwyciężenia plynności załóg. Być może np., że konieczne będzie zakazanie przyjmowania nowych pracowników z innych zakładów pracy bez zgody tych zakładów, poniesienie praktyki „podkupowania” pracowników przez jedne zakłady drugim. Oczywiście, przede wszystkim należy położyć nacisk na podejmowanie takich środków, które silnie będą wiązały pracowników z zakładem. Trzeba np. pełniej stosować zależność wysokości zarobków od stażu pracy w danym zakładzie.

Drugie niezmiennie negatywne zjawisko to wzrost liczby nieprzepracowanych godzin. W ciągu ostatnich trzech lat (1965—67) liczba nieprzepracowanych godzin w skali rocznej w przeliczeniu na 1 pracownika wzrosła w warszawskim przemyśle z 247 do 265, a w warszawskim budownictwie — z 214 do 230. Z godzin tych tylko około połowa przypada na urlopy wypoczynkowe, a połowa to zwolnienia z tytułu chorób i innych nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy.

A jednocześnie jak powszechnie nie stwierdzamy, rośnie z roku na rok przeciętna godzin nadliczbowych.

W istniejącej sytuacji podstawowym zadaniem jest więc konsekwentna realizacja programów rekonstrukcji przemysłu w kierunku zmniejszenia zapotrzebowania na wzrost zatrudnienia. Niezbędna jest większa koncentracja techniki oszczędzającej pracę ludzką. Inny

zasadniczy kierunek działania to dalsza realizacja programu deglomeracji, umożliwiającego pozyskanie niezbędnych pracowników poprzez likwidację tych asortymentów produkcji, które bez uszczelnienia mogą być rozwijane na innych terenach.

Przyjęcie tego kierunku, tj. kierunku na intensywny, a nie ekstensywny rozwój produkcji powoduje, że dziś szczególnie wielkiego znaczenia nabiera problem dalszego dynamicznego wzrostu oraz lepszego rozmieszczenia i lepszego wykorzystania wykwalifikowanych kadr. Sprawa kadr wykwalifikowanych jest jednym z kluczowych problemów całej naszej gospodarki narodowej. W zakresie kształcenia i szkolenia kadr osiągnięliśmy w minionych latach ogromny postęp. Obecnie corocznie kształcimy więcej specjalistów z wyższym wykształceniem technicznym niż wynosiła ogólna ich liczba przed wojną.

W obecnej 5-lacie założyliśmy, że w porównaniu z ogólnym wzrostem zatrudnienia wzrost zatrudnienia pracowników z wykształceniem wyższym będzie większy o 32 procent, ze średnim zawodowym o 74 proc., w tym wzrost zatrudnienia techników o 119 proc.

Niemniej nadal odczuwać będziemy deficyt kadr specjalistów w niektórych dziedzinach.

Szybsza poprawa następuje w nasyconym gospodarką kadrami ze średnim wykształceniem technicznym. Jednocześnie jednak należy stwierdzić, że wraz z postępem w technice i technologii rośnie, zwłaszcza w przemyśle chemicznym i elektromaszynowym, ilość stanowisk wymagających obsługi przez techników.

Równocześnie cały przemysł i budownictwo potrzebują wię-

cej wykwalifikowanych robotników. Zapotrzebowanie na tę kadrę powinno być pokryte w 80 proc. przez absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

W świetle tej sytuacji kadrowej, a zwłaszcza w świetle poważnego nadal niedoboru kadr inżynierskich powstaje pytanie, czy istnieje jaka kadra jest wykorzystywana we właściwy sposób.

Niemal stałą bolączką było nieodpowiednie terytorialne rozmieszczenie kadr specjalistów, tj. nadmierna ich koncentracja w niektórych ośrodkach, przy jednoczesnym ostrym deficycie na innych terenach.

Inne niepokojące zjawisko polega na unikaniu przez część inżynierów i techników pracy w zakładach produkcyjnych i na budowach, a uciekaniu do biur, do administracji.

Biura projektowe w samym swoim założeniu powinny mieć ściśle, bezpośredni związek z produkcją. Istnieje jednak również problem często nadmiernego zatrudnienia kadr inżynieryjno-technicznych w administracji, a ściślej problem marnotrawienia kwalifikacji zawodowych w pracy, której charakter kwalifikacji tego typu nie wymaga.

Praca w administracji państwowej i gospodarczej jest pracą społecznie niezbędną i odpowiedzialną. Działalność merytoryczna administracji wymaga kadr z określonymi kwalifikacjami technicznymi, czy ekonomicznymi. Jest je-

Dokończenie na str. 4

Kara śmierci dla agenta USA

22 bm. w Sądzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego zapadł wyrok w sprawie agenta wywiadu amerykańskiego inżyniera Jerzego Strawy. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał J. Strawę na najwyższy wymiar kary — karę śmierci, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz orzekł przepadek mienia na rzecz skarbu państwa. Wyrok jest nieprawomocny i podlega zaskarżeniu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził m. in.: oskarżony J. Strawa przystąpił do współpracy z ośrodkami wywiadu

amerykańskiego za narową pracowników tegoż wywiadu wiedziony chęcią osiągnięcia korzyści materialnych. Po pokwitowaniu przy pierwszym spotkaniu z pracownikami wywiadu amerykańskiego kwoty około 2 tysięcy marek NRF nie widział już dla siebie — jak wyjaśnił — możliwości powrotu z tej drogi.

Sąd zważył co następuje: dosyć często zdarzają się wypadki, że wywiady państw zachodnich, a zwłaszcza wywiad amerykański i zachodniomierkie, stosując niejednokrotnie prowokacje, usiłują nakłonić obywateli polskich, którzy służbowo czy też z innej okazji znajdują się na terenie NRF, do podjęcia działalności szpiegowskiej na szkodę swojego kraju. W olbrzymiej jednak większości tego rodzaju fakty spotykają się ze stanowczym sprzeciwem i kategorięczną odmową naszych obywateli. W podobny sposób miał możliwość postąpić także i osk. J. Strawa. (PAP)

Dożywocie dla K. Kota

W piątek zakończyła się w Sądzie Najwyższym rozprawa rewidująca w sprawie Karola Kota, który w I instancji, w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie — za wielokrotne morderstwa oraz usiłowania zabójstwa i podpalenia — skazany został na łączną karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Najwyższy 22 bm. zapadł wyrok skazujący K. Kota na łączną karę dożywotniego więzienia oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Sąd Najwyższy uznał, że oskarżony jest psychopatą wykazującym szereg poważnych odchyleń od normy, niemniej jednak odchylenia te nie są tego rodzaju, by miały spowodować ograniczenie zdolności do kierowania postępowaniem w stopniu znacznym, jak tego wymaga artykuł 18 Kodeksu Karnego, który może być podstawą do nadzwyczajnego złagodzenia kary przez sąd. Z drugiej jednak strony, uwzględniając młodocianą wiek oskarżonego, a nadto, że nie jest on jednostką psychicznie pełnowartościową, w pełni ocenianą własne czyny — Sąd Najwyższy wymierzył K. Kotowi karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. PAP

Oskarżony jest psychopatą wykazującym szereg poważnych odchyleń od normy, niemniej jednak odchylenia te nie są tego rodzaju, by miały spowodować ograniczenie zdolności do kierowania postępowaniem w stopniu znacznym, jak tego wymaga artykuł 18 Kodeksu Karnego, który może być podstawą do nadzwyczajnego złagodzenia kary przez sąd. Z drugiej jednak strony, uwzględniając młodocianą wiek oskarżonego, a nadto, że nie jest on jednostką psychicznie pełnowartościową, w pełni ocenianą własne czyny — Sąd Najwyższy wymierzył K. Kotowi karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. PAP

Opracował Janusz Marciszewski.

Gwiazdorki z wodą ognistą

Prastary jest zwyczaj wy-mieniania z różnych okazji prezentów przez bliskich krewnych i przyjaciół. Dobrze zwyczajnie bywają jednak nadużywane.

Przed wojną działał w naszym mieście konsulat pewnego zachodniego państwa, które — ze względu na swój charakter oraz doktrynalną wrogość do narodu polskiego — nie było darzone szczególnej sympatią mieszkańców. Wręcz przeciwnie. Działalność tej placówki cieszyła się jak najgorszą sławą. Jak wykazała miła jesienią 1939 roku — całkiem zasłużenie. Nie przeszkadzało to wszakże pracownikom tego obcego przedstawicielstwa, przez cały rok zajętemu przede wszystkim montowaniem antypolskiej piątej kolumny, udawać w końcu roku życliwych gwiazdorków. Oczywiście nikt nie jest w stanie przeszkodzić własnego cienia. Trudno o uobermenschów wymagać taktu i kultury. A więc i te konsularne gwiazdorki nie przestawały być uobermenschowskie. Ofiarowywały prezenty dobierane według kolonizatorskiej modły. Temu wyznaczały jedynie cygarko, tamtemu zaś wódwoód szczególnej łaskawości, aż butelczynie. A przy tym w swej gruboskórności próbowały obdarzać jaśnie pańsko nawet tych, co jako patrioci, mogli wszelki dówód łaskawości nieprzyjaciół Polski, traktować jedy-

nie jako afront. Żeby zaś pikanterii stało się zadość, Gwiazdkę 1938 roku (kiedy samoloty „Legionu Condor” działały już ludobójczo nad Madrytem) ktoś z budynku przedstawicielstwa przy ulicy Zwierzynieckiej uznał za idealną okazję, by do domów przyszłych ofiar, podostać z życzeniami pomysłności ...choinkowe świecidelka zwane bombkami. Widać jako zadatek przedświeczącymi później we wrześnieowym słońcu bombami.

Metoda ta, również dziś stosowana chętnie przez ludzi o pewnej mentalności, nie jest obca piratom grającym w Wietnamie. Oto fragmenty relacji z tego kraju, piora głosnego dziś na Zachodzie Oliviera Todda, opublikowanej 18 bm. na łamach londyńskiego „Observer”:

„... Hajfong został zmieniony z powierzchni ziemi. Bomby padają coraz bliżej centrum Hanoi. Większość innych miast przestała w ogóle istnieć. Wzdłuż głównych dróg nie ocalał się ani jeden budynek. Dla większości Wietnamczyków — to jest właśnie Ameryka (...). Dla nich Amerykanami są przede wszystkim piloci (...), którzy szczepiąc się „chirurgiczną precyzją” swych bombardowań (...) zrzucają słodczyce dla dzieci, zaś następnego dnia zasobniki z bombami kulowymi, które wydają się razić głów-

nie dzieci i starców. „W Niemczech tego nie robili!” powiedział pewien Północny Wietnamczyk, paląc radio tranzystorowe, zrzucone na spadochronie wraz ze słodyczami i różnymi specjalami.”

Nie wiem wprawdzie, czy „misjonariusze” antywietnamscy wykorzystali okres przedgwiazdkowy na to, by nasilić akcję zrzućnia prezentowych przynęt.

Wiem natomiast, iż pracownicy działającego dziś u nas przedstawicielstwa pewnego (choć innego niż przed wojną) zachodniego mocarstwa, wpadli w ostatnich dniach na niezbyt nowatorski pomysł: zaczęli roznosić w naszym mieście wraz z życzeniami ... butelczynie z wysokopropentową zawartością. Niechaj się nie dziwią, że prezenty ich nie są przyjmowane.

Obce „gwiazdorki” same narażają się na kompromitujące ich skojarzenia. Wyrosło w naszej świadomości nie tylko pod wpływem przedwojennych doświadczeń. Bądź co bądź nawet nasze dzieci wiedzą dzięki pocziwemu Karolowi Mayowi oraz z hollywoodzkich westernów, co sędzi o intencjach przedstawicieli „wyższej cywilizacji”, za chowujących się tak, jak ich poprzednicy spieszący do wigwamów z darem wo dy ognistej.

Z. Sz.

UWAGA - WYPADEK!

**ŚWIĄTECZNY
KONKURS
„GŁOSU”
i PZU**

**NAGRODY
WARTOŚCI
7.500
ZŁOTYCH**

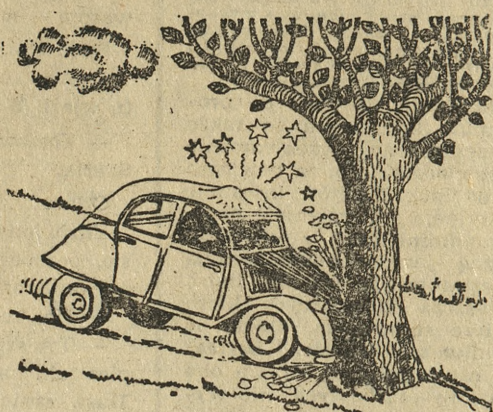
Konkurs pt. „Uwaga, wypadek!” adresujemy nie tylko do posiadaczy pojazdów mechanicznych ale i do innych użytkowników dróg publicznych, a więc także do pieszych. Krótko mówiąc — do wszystkich czytelników „Głosu”. W czasie Świąt na pewno znajdziecie kilkanaście minut czasu, żeby przeczytać teksty pod rysunkami, wypełnić kupon i w załączonych sześciu pytaniach podkreślić właściwą odpowiedź: „Tak” lub „Nie”. Czytelnie wypełniony kupon wraz z wyraźnie podkreślonymi prawidłowymi odpowiedziami na wszystkie pytania konkursowe prosimy włożyć w kopertę i wysłać (w terminie do 29 grudnia 1967 roku — decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie Konkurs „Uwaga wypadek!”. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody w postaci bonów towarowych do PDT następujących wartości:

I nagroda — 2.500 zł
II nagroda — 1.500 zł
III nagroda — 1000 zł
IV nagroda — 500 zł

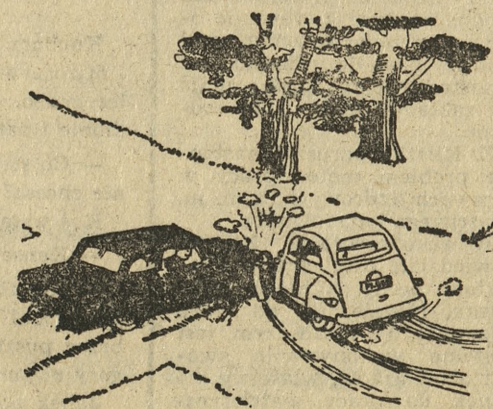
oraz 10 dalszych nagród po 200 zł każda.

Wyniki losowania nagród i prawidłowe rozwiązania konkursu opublikujemy w styczniu 1968 roku.

Życząc powodzenia w rozwiązaniu konkursu i w losowaniu nagród, życzymy Wam także, abyście nie ulegali żadnym wypadkom. Każdy bowiem wypadek drogowy to nieszczęście. Większe gdy się nie jest ubezpieczonym, mniejsze gdy się ma polisę PZU. PZU łagodzi skutki tych nieszczęść. Ale tylko łagodzi.

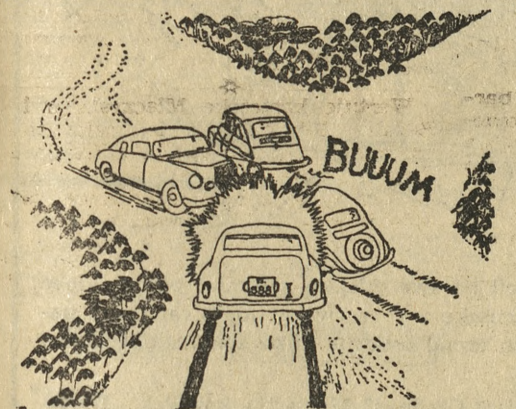
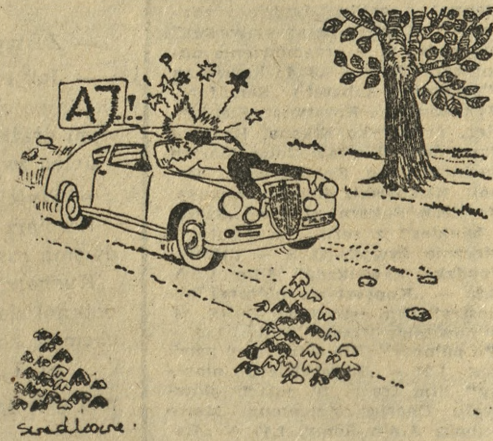


WŁAŚCICIEL pojazdu może zabezpieczyć się przed stratami, wynikającymi w następstwie takich wypadków jak najechanie na drzewo, budynek, słup, poślizg przewrócenie się, spowodowanie zderzenia z innym pojazdem itp. przez zawarcie ubezpieczenia pojazdów od uszkodzeń — auto-casco. Ubezpieczenie to, łącznie z obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym, zapewnia dopiero pełną ochronę ubezpieczeniową za szkody powstałe we wszystkich możliwych okolicznościach. Ubezpieczenie auto-casco zapewnia też odszkodowanie w przypadku utraty pojazdu (lub jego części) wskutek kradzieży, uszkodzenia pojazdu w związku z użyciem go bez zgody ubezpieczającego, spalenia, wybuchu, powodzi oraz złośliwego uszkodzenia przez osoby obce.

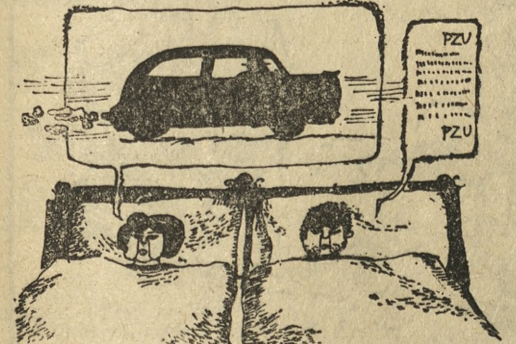


WSZYSTYCH poszkodowanych w wypadkach drogowych mają prawo dochodzić odszkodowania z tytułu doznanych szkód osobowych z komunikacyjnego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków.

Zdarza się jednak, że winę za spowodowanie wypadku drogowego ponosi nie kierowca pojazdu lecz wyłącznie sam przechodzień, wóznic, rowerzysta lub inny użytkownik drogi. W takiej sytuacji poszkodowany nie ma prawa domagać się przyznania odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Osoby te poza tym odpowiadają za spowodowanie z ich winy szkody, o ile nie były ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej.



Z OBOWIĄZKOWEGO komunikacyjnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej PZU wypłaca odszkodowanie za szkody zawinione a wyrządzone osobom obcym. Może się zdarzyć, że właściciel pojazdu pan X (lub upoważniony przez niego kierowca) spowoduje wypadek drogowy, w którym ulegnie uszkodzeniu lub rozbiciu jego własny pojazd i pojazd drugiego użytkownika dróg pana Y. W takim przypadku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego PZU wypłaci odszkodowanie panu Y za zawinione przez pana X zniszczenie, utratę lub uszkodzenie pojazdu pana Y. Gdyby nie obowiązkowe ubezpieczenie pana X jako winny musiałby sam płacić panu Y za uszkodzenie jego samochodu.



ZDARZA SIĘ często, że wskutek wypadku drogowego doznają poważnych obrażeń ciała jadący wspólnie z kierowcą najbliżsi członkowie jego rodziny. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1. 12. 1961 r. wyłącza odpowiedzialność PZU z tytułu odpowiedzialności cywilnej w stosunku do osób bliskich posiadacza pojazdu mechanicznego, do których zalicza się małżonkę, dzieci, rodziców, dziadków, rodzeństwo, jak również teściów, zięciów i synów. Właściciele pojazdów samochodowych jako osoby pracujące, a członkowie ich rodzin jako osoby nie pracujące zawożą ich rodziny do samochodu lub na siodło motocykla mogą zawrzeć indywidualne ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. I wówczas te osoby otrzymają z PZU dodatkowe odszkodowanie, ale to już nastąpiłoby poza obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej właściciela pojazdu.

Chyba ta książka zasługuje na wysunięcie jej na czoło dzisiejszego przeglądu. Z uwagi na poruszone zagadnienie, mogące stanowić nieomal o życiu i śmierci naszego globu. Myślę o napisanej, z pasją, żarliwością i erudycją książce Roberta Junga — „Jasniej niż tysiąc słonec”. Austriackiego pisarza zainteresował nie tylko problem powstawania bomb atomowej i wodoroowej, ale głównie sprawa ludzi, którym zawiązać należy powstanie tych groźnych sił. I im to głównie, dramat i zmaganiom ludzkim, ciężkim tragediom wewnętrznym poświęcona jest ta książka, w której mieszają się ze sobą elementy reportażu, eseju i monografii. Lektura, która nie pozostaje bez echa, która ukazując świat zbudowany do życia potężnych mocy, zostawia jednak miejsce na optymizm, na wiarę w człowieka, który nie zechce sam siebie doprowadzić do zagłady.

Bestsellerem jest dalsza, trzecia już część cyklu historycznego o dziejach Polski p. Pawła Jasienicy. Tom ten pt. „Rzeczpospolita obojga na rodów”, w części I — „Srebrny wiek” obejmuje okres od śmierci Zygmunta Augusta do śmierci Władysława IV, a więc czas nader przełomowy, rzutujący na przyszłość narodu. Jasienica zna historię, umie o niej pisać, zajmując w odniesieniu do faktów stosunek krytyczny własny, pełen pasji i ogromnego żaru. Nie ze wszystkimi wnioskami swojej historyzofii autora można się zgodzić, niekiedy budzi on protest zapala czytelnika. Ale zawsze angażuje.

I znów historia. Tym razem w serii pamiętników polskich i obcych, w opracowaniu i ze wstępem Jerzego Kowalewskiego otrzymujemy jeden z załączników do historii XVIII wieku, mianowicie Antoniego Trębickiego „Opisanie Sejmu Eks- traordynaryjnego Podziałowego Roku 1793 w Grodnie” oraz „O Rewolucji Roku 1794”. Jednak ci Polacy to naród pasjonatów. Widać to po Trębickim, po zaangażowaniu, z jakim pisze swe wspomnienia, po większej części pierwszy raz publikowane teraz dru-

Z KSIĄŻKA NA TY

Pod choinkę

kiem. Ale i sama postać autora, to także kawał typowy polskiej historii. Związany z Kuźnicą Kollątajowską, i tu obraz Sejmu grodzieńskiego, ukazany przez osobiste zaangażowanie, a potem dosyć z nagle zaciekle konserwatysta, atakujący tegoż Kollątaja w zjadliwych pamfletach. Jakby dwa obrazy, dwa stanowiska, ale dopiero dzięki temu czas insurekcyjny zwłaszcza objawia się nam tu we wspaniałych barwach, żywy, namiętny, odbierany przy lekturze niemal współcześnie.

W tym zestawie pozycji historycznych trzeba także wspomnieć o pracy Jadwigi Żylińskiej „Piastówny i żony Piastów”. Ambicją autorki stało się ukazanie sylwetek najwybitniejszych postaci kobiecych związanych z Piastami. Mało się o nich wiedziało, zbyt mało doceniało ich rolę. A tymczasem w świetle badań autorki rola ta okazuje się wcale wysoka, wpływająca na nie jedno z politycznych poczynań. Przy tym zaś jakże często dramatyczne, zgola tragiczne były losy tych kobiet, jak szczególnie ich sytuacja na kulturowym, politycznym czy społecznym tle epoki.

To już też chyba historia, choć tak bliska, tak żywo obchodząca stale każdego z nas. Myślę o bardzo potrzebnej pracy Stanisława Marcza-Oberskiego „Teatr czasu wojny”, gdzie autor zajmuje się polskim życiem teatralnym w latach II wojny światowej 1939—1945. Pierwsza ta próba całościowego ujęcia zagadnienia, stanowiącego dowód intensywności życia polskiego, siły biologicznej narodu, prężności kulturalnej, której nie mogła przygasić najczarniejsza noc okupacji. Marczak-Oberski z jednej strony, jako działacz scen konspiracyjnych w Warszawie, ukazuje dzieje scen tajnych oraz powstańców z 1944 roku. Z drugiej zaś kreśli dzieje teatrów żoł-

nierskich na Wschodzie i Zachodzie. Nawet obeznanego z dziejami działań kulturalnych wojennych zdumiewa wynikająca z książki olbrzymia suma pracy, wcale niemałe jej efekty, fakt, że wojna i okupacja nie potrafiły przerwać ciągłości tradycji rozwojowych polskiej sceny.

Wydanym z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej dziełem jest czterotomowa antologia „Teatr Radziecki”, w wyborze, opracowaniu i ze słowem wstępnym Stanisława Witolda Balickiego. Antologia mieści teksty 23 najbardziej reprezentatywnych i wybitnych sztuk scenicznych 50-lecia, od prologu do „Misterium Buffo” Majakowskiego aż po „Szóstą lipca” Michala Szatrowa. Spo-ro tekstów jest publikowanych u nas po raz pierwszy.

Pięknym darem świątecznym dla miłośników poezji będzie nowe pełne wydanie „Poezji zebranych” Leopolda Staffa, wydanych w pięknej na biblijnym papierze drukowanej Bibliotece Poezji i Prozy. Staff jest szczególnie jawnym w naszej poezji, jakby jej żywą kroniką od początków XX wieku aż po śmierć poety. Przy tym kronika najwyższej klasy, co sprawia, iż kolejne pokolenia znajdują w tekstach poety odbicie własnych uczuć i wzruszeń.

Już tylko dla informacji zbieraczy poetyckiej serii celofanowej PIW-u podam, że ukazały się jednocześnie aż trzy tomiki. A więc w wyborze Stefana Flukowskiego „Wiersze” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, z kolei w wyborze i przekładzie Zygmunta Ku-biaka „Wybór wierszy” Konstantinosa Kawafisa, twórcy nowoczesnej literatury greckiej i na koniec „Poezje” Edwarda Bagrickiego (w wyborze Zygmunta Braude) jednego z ciekawszych a mniej u nas znanych poetów rosyjskich okresu porewolucyjnego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

KUPON KONKURSU

Imię _____

Nazwisko _____

Adres _____

Zawód _____ Wiek _____

PYTANIA KONKURSOWE

1. Czy Państwowy Zakład Ubezpieczeń płaci odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego właściciela za jego rozbity lub uszkodzony pojazd samochodowy?
TAK — NIE.
2. Czy posiadacz rozbitego lub uszkodzonego w wypadku drogowym pojazdu samochodowego może dochodzić odszkodowania od drugiego właściciela pojazdu — sprawcy szkody z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej tego sprawcy?
TAK — NIE.
3. Czy ubezpieczenie auto-casco zapewnia odszkodowanie w przypadku utraty lub uszkodzenia własnego pojazdu wskutek kradzieży, spalenia, spowodowania zderzenia?
TAK — NIE.
4. Czy osoby, które doznały obrażeń cielesnych w wypadkach drogowych (kierowcy, pasażerowie, osoby piesze i inni użytkownicy dróg) korzystają w każdym przypadku z komunikacyjnego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków?
TAK — NIE.
5. Czy osoby poszkodowane w wypadkach drogowych mają prawo do odszkodowania również z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli nie kierowca lecz one ponoszą winę za spowodowanie wypadku?
TAK — NIE.
6. Czy osoby bliskie właścicielowi prywatnego pojazdu samochodowego mogą skutecznie dochodzić z ubezpieczenia komunikacyjnego w stosunku do niego (męża, ojca, brata, teścia itd.) również dalszych odszkodowań z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę?
TAK — NIE.



WŁAŚCICIEL pojazdu mechanicznego nie otrzyma żadnego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (est to ubezpieczenie obowiązujące wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych!) za uszkodzony czy rozbity samochód na przykład z powodu poślizgu i najechania na drzewo lub wpadnięcia do rowu.

Jeżeli jednak nastąpi zderzenie dwóch pojazdów, poszkodowany może domagać się naprawienia wyrządzonej szkody z komunikacyjnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej drugiego właściciela pojazdu tylko wówczas, gdy winę za spowodowanie wypadku ponosi ten drugi właściciel jako sprawca wypadku.

Może się zdarzyć, że wina uczestników zderzenia jest podzielona; wówczas odszkodowanie przysługuje każdemu z nich z tym zastrzeżeniem, że zostanie ono zmniejszone w odpowiednim stopniu w zależności od stopnia winy uczestniczących w wypadku kierowców.



Ilustr. EWA PRUSKA

Problemy budownictwa i ogólnej polityki kadrowej

Dokończenie ze str. 2

dnak w administracji również praca o charakterze merytorycznym, lecz tzw. biurowym. I często zdarza się, że ludzie o kwalifikacjach merytorycznych zajmują się częściowo, a nieraz całkowicie pracą biurową, jak to się powszechnie mówi — „papierkową”.

W ten sposób marnotrawiony jest społeczny kapitał ich kwalifikacji zawodowych, których uzyskanie było kosztowne, a jednocześnie następuje u nich samych wtórny analfabetyzm kwalifikacyjny.

Wydaje się, że powinniśmy zwracać większą uwagę na racjonalną wymianę kadr między zakładami, czy placami budowy a administracją, że wymaga to zarówno dobre funkcjonowanie administracji jak też prawidłowe wykorzystywanie kadr fachowców.

Znane jest również takie zjawisko, że zbyt wielką część pracy inżyniera, czy technika nawet w zakładzie produkcyjnym pochłania różnego rodzaju „papierkowa robota”.

Sprawa ta z pewnością w istotnym stopniu, choć nie wyłącznie wiąże się z przeciwdziałaniem nadmiernemu rozrostowi administracji. Mimo wszystkie dotychczasowe kroki, jakie podjęliśmy w tej dziedzinie, nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia, zwłaszcza w administracji przemysłu, tj. w zjednoczeniach i innych jednostkach administracyjnych utrzymywanych z narzutów na koszty podległych przedsiębiorstw.

W toku wprowadzanych obecnie w życie zmian w za-

rządaniu należy więc zwrócić uwagę na ograniczenie do niezbędnego minimum aparatu administracyjno-biurowego. Oczywiście, powinno to iść w parze z usprawnianiem pracy tego aparatu, opieraniem jej na bardziej nowoczesnych metodach. Dotyczy to także administracji centralnej i terenowej. Być może, należałoby w skali ogólnej zamrozić stan zatrudnienia w administracji centralnej i terenowej. Być może, należałoby w skali ogólnej zamrozić stan zatrudnienia w administracji w ciągu najbliższych dwóch, czy trzech lat.

W jednej sprawie dotyczącej administracji została już podjęta niedawno pewna decyzja. Mam na myśli decyzję o nowym, gdyż wynoszącym ok. 30 proc. obecnego stanu, ograniczeniu ilości służbowych samochodów osobowych. Realizacja tej decyzji, zaplanowana na stopniowo w ciągu 3 lat, da dość duże oszczędności i ułatwi rozwiązywanie problemu niedoboru wykwalifikowanych kierowców w komunikacji miejskiej, transportie budowlanym i towarowym.

Warto tu może dodać, że podjęta została również decyzja w sprawie zakazu importu samochodów luksusowych dla potrzeb służbowych.

Poruszyłem tu niektóre sprawy związane ze wzrostem, lepszym rozmieszczeniem i wykorzystaniem kadr wykwalifikowanych, zwłaszcza kadr inżyniersko-technicznych. Chodzi mi jednak również o całościową naszą politykę kadrową.

Nasza obecna inteligencja to w przeszłości 90 proc. ludzie wychowani, wykształceni i ukształtowani

ideowo w Polsce Ludowej. Przeszło połowa jej wywodzi się ze środowisk robotniczych i chłopskich. Spośród tej inteligencji rekrutuje się już dziś olbrzymia część kadr kierowniczych w gospodarce narodowej i we wszystkich innych dziedzinach życia, w tym również w aparacie partyjnym.

W doborze kadr, zwłaszcza kadr kierowniczych, powinniśmy kierować się trzema podstawowymi kryteriami: wykształceniem, doświadczeniem w pracy i walorami ideowo-moralnymi. Kryteria te powinny być stosowane w sposób nierozdzielny; w każdym razie od ludzi pełniących czy podejmujących funkcje kierownicze musimy wymagać zarówno pełnego przygotowania fachowego, jak i wysokiego poziomu ideowo-moralnego.

Jeśli chodzi o kryterium fachowości, to wykształcenie samo przez się nie przesądza o kwalifikacjach na kierownicze stanowisko. Niezbędny jest również pewien zasób doświadczenia i określone cechy osobiste, jak umiejętność organizowania pracy, inicjatywa. Ceniśmy również doświadczonego praktyków, którzy swe kwalifikacje zdobywali w toku pracy, często w bardzo trudnych warunkach.

Sprawa stałego dokształcania się dotyczy nie tylko praktyków, lecz w ogóle wszystkich fachowców — od robotników wykwalifikowanych do tych, którzy posiadają wyższe wykształcenie. Dynamiczny postęp techniczny i technologiczny, który obejmuje dziś wszystkie dziedziny gospodarki powoduje, że konieczne jest nieustanne wręcz uzupełnianie wiedzy.

Polityka kadrowa wymaga maksymalnej uwagi wszystkich instancji partyjnych. Oznacza to, że powinny one pracować nad rozwojem kadr, powinny kierować się niezbędnymi kryteriami oceny ludzi w swojej polityce kadrowej, powinny systematycznie dokonywać oceny sytuacji kadrowej w poszczególnych zakładach, branżach i dziedzinach.

Jednocześnie — co jest szczególnie ważne — prowadzić systematyczną pracę ideowo-wychowawczą zmierzającą do umacniania kadr pod względem ideowo-moralnym. Postawa ideowo-moralna to kryterium polityki kadrowej równie ważne i niezbędne jak przygotowanie fachowe. Realizacja zadań budownictwa socjalistycznego wymaga głębokiego rozumienia ich społecznego i politycznego sensu, wymaga ideowego zaangażowania. Są to cechy, którym i nasze kadry różnią się od kadr gospodarczych w systemie kapitalistycznym.

Ważną przesłanką polityki kadrowej jest właściwe, tj. prawidłowe i na czas reagowanie na zjawiska negatywne, występujące nieraz w postawie i działalności niektórych pracowników. Bywa, że u niektórych ludzi kształtują się dwie postawy: „dwie moralności”, jest istniejące sprzeczność między głoszonymi słowami a postępowaniem. Wszelkie „przymrażanie oka” na tego rodzaju zjawiska, za stłumienie się potrzebne swoistej polityce stabilizacji kadr, czy zastrzeżeniu „życiorysów” może w konsekwencji tylko zwiolokrotnić następstwa narastającego zła. Sprzyja to również kształtowaniu się u członków partii postaw sprzecznych z linią partii, które „nagle” się ujawniają, zwłaszcza w okresach szczególnie napiętych, czy skomplikowanych, a wymagających jednoznacznego zaangażowania ideowo-politycznego.

Jednocześnie nie można tolerować wypaczania słusznych zasad polityki kadrowej partii. Ocena ludzi i ich postawy muszą być oparte na przesłankach obiektywnych, na rzeczowym zbadaniu faktów, a nie na uprzedzeniach, czy pomówieniach.

Partia ocenia kadry, a więc poszczególnych ludzi wyłącznie wedle ich kwalifikacji i wyników w pracy, ich zaangażowania ideowego i postawy moralnej, ich stosunku do żywotnych interesów naszej ojczyzny, Polski Ludowej. Partia wysoko ceni osobiste zasługi w przeszłości, lecz aktualna ocena ludzi musi się opierać przede wszystkim na obecnej ich postawie.

Przykładamy wielką wagę do stabilizacji kadr, która — wraz ze stałym ich uzupełnianiem nowymi ludźmi — jest niezbędną przesłanką dobrego funkcjonowania zakładów pracy, instytucji itd. Stabilizacja nie może jednak oznaczać stagnacji.

Słuszne dążenie do stabilizacji kadr, również i na kierowniczych stanowiskach, nie powinno powodować zamrażania niezbędnych zmian i racjonalnej rotacji, uzasadnionych potrzebami rozwoju danego przedsiębiorstwa, instytucji, czy branży. Stagnacja kadr nie stwarza bodźców do podnoszenia kwalifikacji, a sprzyja tendencjom zachowawczym i samouspokojeniu, co utrudnia wprowadzanie nowych metod organizacji pracy i postępu technicznego, kształtowanie socjalistycznych stosunków pracy. Racjonalna rotacja kadr niewątpliwie przynosi poważne korzyści. Niemniej jednak może ona być stosowana jedynie w warunkach pogłębionej pracy ideowo-wychowawczej z kadrą kierowniczą, przy systematycznej ocenie jej kwalifikacji zawodowych i postaw moralno-politycznych.

Właściwy stosunek do problemów kadrowych to także konsekwentne egzekwowanie odpowiedzialności za powierzony odcinek. Niektóre instancje partyjne, jak również ogniska administracji z niedostateczną jeszcze konsekwencją ustosunkowują się do ludzi, zwłaszcza zajmujących kierownicze stanowiska, którzy w wyniku nieudolności i beztrzeźwości nie dopełniają swoich obowiązków służbowych, nie wykazują inicjatywy w rozwiązywaniu problemów podlegających ich kompetencji. Ludzie tacy powinni być odwołani z zajmowanych stanowisk i przeniesieni do pracy mniej odpowiedzialnej. A bywa niestety tak, że powierza się im równorzędne, a niejednokrotnie nawet wyższe stanowiska.

Dla prawidłowego funkcjonowania przemysłu, jak i innych dziedzin, jest bardzo istotne, aby stale odbywała się wymiana kadr między zakładami i zjednoczeniami a wyższymi ogniwami administracji. Wymiana taka jest konieczna dla utrzymania i zacieśnienia merytorycznej więzi między zakładami pracy i ich administracją. Dlatego też należy uznać za właściwe i niezbędne częstsze kierowanie osób z wyższego szczebla administracyjnego do niższego — z ministerstwa czy zjednoczenia do zakładu pracy, i na odwrot.

Z. Kliszko poruszył następnie problem metod pracy w sprawach kadrowych, a m. in. właściwego opiniowania.

W zakończeniu Z. Kliszko powiedział: ostatecznym kryterium oceny każdego człowieka, niezależnie od tego gdzie pracuje i nad czym, jest rzetelne wykonywanie swoich obowiązków, właściwy stosunek do pracy, patriotyzm, ideowe w niej zaangażowanie. Główny sens właściwej polityki kadrowej polega na tym, aby poprzez wzrost kadr wykwalifikowanych, po przez właściwe ich rozmieszczenie, poprzez stosowanie wysokich wymogów zawodowych i ideowo-politycznych zapewnić pomyślną realizację zadań budownictwa socjalistycznego. (PAP)



TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYŚUNKI — SZYMON KOBYLEŃSKI



Kucharz stał obok i patrzył uważnie.

— Zgrabnie. Będziesz się starał, to cię na kuchcikę wezmę — wyciągnął rękę i poklepał Kosa po ramieniu.

Spod stołu odezwało się krótkie warknięcie.

— A to co? Pies na kuchni. Nim się cziek obejrzał, a ten tu wlaź. Won, przybiedło!

— Zostaw — powstrzymał go Janek. To mój. Chodź Szarik.

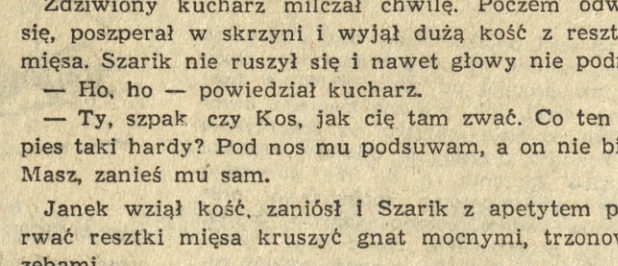
Odprowadził psa kilkanaście kroków pod drzewa.

Zdziwiony kucharz milczał chwilę. Poczem odwrócił się, poszperał w skrzyni i wyjął dużą kość z resztkami mięsa. Szarik nie ruszył się i nawet głowy nie podniósł.

— Ho, ho — powiedział kucharz.

— Ty, szpak czy Kos, jak cię tam zwać. Co ten twój pies taki hardy? Pod nos mu podsuwam, a on nie bierze. Masz, zanieś mu sam.

Janek wziął kość, zaniósł i Szarik z apetytem począł rwać resztki mięsa kruszyć gnat mocnymi, trzonowymi zębami.



Kucharz wrócił na swe miejsce, odkrajał pajdę chleba i otworzywszy puszkę z konserwą posmarował ją na palec grubo. Janek cisnął ostatnie kilka ziemniaków. Otarł dłonie i patrzył.

— Co się gapisz? Głodnyś? Weź sobie kawałek... No co, nie chcesz?

Kos wstał i powiedział:

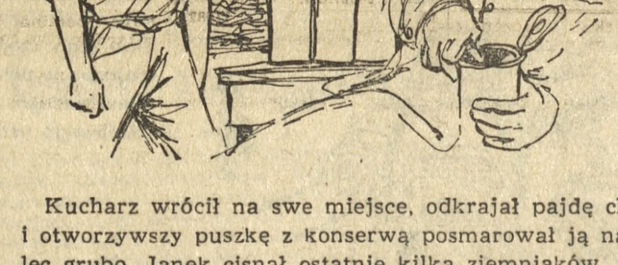
— Konserwa do kartofli, dla wszystkich.

— Nie zbiednieją. Gdzie stu jada, to paru się naje — wyskrobał nożem resztki tłuszczu i mięsa, palcem otarł brzeg puszek i starannie ustawił ją w środku szeregu do góry nogami, tak, że wyglądała, jak pełna.

Janek postąpił naprzód.

— Zostaw to.

— Ty smarkaczu! — kucharz aż poczerwieniał z gniewu.



— Zostaw to — jeszcze raz powtórzył Kos.

— Jak cię zdiele — kucharz odłożył chleb, sięgnął za siebie po chochlę, wielką jak miska, osadzoną na metalowym drążku.

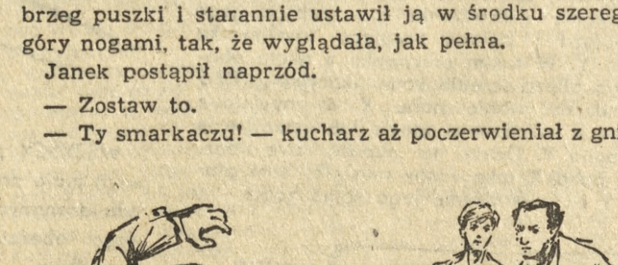
Jeleni zwabiony krzykiem wychylił się.

— Wyście mnie wołali, panie kapral?

Kucharz podniósł rękę, chciał chwycić Kosa, ale Jeleni dwoma susami stanął między nimi.

Kucharz, zobaczywszy siekiere u Gustlika odskoczył, potknął się, zawadził nogą o kant ławki i siadł z rozmachem w kościół z kartoflami.

— Cholera, ja was... — urwał, w osłupieniu patrząc ponad głowami żołnierzy, w stronę brzoentu.



Udany wyjazd do Halle AZS-iacy byli najlepsi

Pięknym sukcesem zakończył się start dzudowców poznańskiego AZS-u w NRD. Zawodnicy nasi startowali w międzynarodowym turnieju w Halle wystawiając dwa zespoły. Niemieckich drużyn było 6: z Halle, Drezn, Magdeburga i Meseburga.

Jak nas poinformował trener zespołu AZS-u — Włodzimierz Brialski, w finałowym pojedynku drużynowym pierwszy zespół AZS-u pokonał i drużynę Wissen schafu Halle 4:1 zainicjując tym samym pierwsze miejsce. Drugi był Wissenshaft a trzeci AZS II z Poznania.

Również w indywidualnym turnieju z udziałem 50 zawodników akademicki odnieśli kilka sukcesów. W wadze piórkowej Alojzy Pietras był trzeci, ale zapisał na swym koncie m. in. zwycięstwo nad zdobywcą I miejsca Straubem, posiadaczem II dana. W wadze lekkiej Aleksander Michalec był również trzeci. Turniej w wadze średniej wygrał Stanisław Olszewski przed Andrzejem Sobczakiem. W półciężkiej pierwszą był Tadeusz Czubyński a w ciężkiej Stanisław Bielecki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa Pietrasa Olszewskiego i Bieleckiego, którzy walcząc w II zespole — młodzieżowym. Świetne wyniki zawodników AZS-u NRD pozwalała przewidywać, że w uto notujemy wzrost poziomu, że mamy utalentowaną młodzież i powinniśmy doczekać się ciekawych wyników również na matach krajowych. Kierownikiem ekipy był inż. Ewaryst Grodzki. (d)

Porażka bułgarskich piłkarzy

Po występach w Portugalii Francji, piłkarska reprezentacja Bułgarii zatrzymała się w Bremie (NRF), gdzie rozegrała wawarski mecz z miejscowym zespołem należącym do zachodnioniemieckiej ekstraklasy. W der. rem. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Werderu 3:1 (2:0). (PAP)



Najbardziej urozmaiconym dniem poświęconego (27-31 bm.) programowi telewizyjnego będzie jak zwykle Sylwester. Poza tym polecamy płytowy (27 bm. godz. 20.45) „Wieczór z Conradem” oraz doroczny przegląd wydarzeń w polityce międzynarodowej bieżącego roku pt. „Świat 67” (również płytę 27 bm. godz. 20.05).

ŚRODA: 9 — Teleferie: „Towarzystwo zagadkowe poranne” i film polski „Historia żółtej ciżemki”, 11 — „Wyspa szczęścia” z serialu „Święty”, 14.50 — dla młodych — „Wesołe starty” — zawody zespołu dziecięcych w grach i zabawach sportowych (z Moskwy), 15.30 — report. z lodowiska „Bogdan”, 17 — Teleferie: „Towarzystwo zagadkowe wieczorne”. Teatrzyk kieszonkowy: „Pan Rozpedek”

GŁOS WIEKÓW A
23/24/25/26 XII 1967
Nr 303-304 (720-1)

Noworoczne spotkanie w GKKF i T

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku, tradycyjnym już zwyczajem, przewodniczący GKKF i T Włodzimierz Rezek spotkał się z członkami działaczkami kultury fizycznej i turystyki. Na spotkanie przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr. W. Rezek wręczył wicepremierowi Medal 100-lecia Sportu Polskiego. Podkreślił przy tym, że jest to wyraz uznania za pomoc, jaką partia i rząd okazują naszemu sportowi.

W okolicznościowym przemówieniu przewodniczący GKKF i T oświadczył, że bieżący rok kończy się dodatnim bilansem zarówno dla kultury fizycznej, jak i turystyki. Osiągnięcia te staną się niewątpliwie zachętą do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy w nadchodzącym roku.

E. Szyr w swoim wystąpieniu szczególnie mocno podkreślił rolę i znaczenie kultury fizycznej i turystyki w całokształcie życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Wyrażał się z uznaniem o inicjatywie budownictwa tanich obiektów sportowych, które dostępne byłyby dla jak największego kręgu obywateli, zwłaszcza rozwinęła w tym zakresie czynów społecznych. Zaapelował do zebrań o jak najszerze propagowanie wśród naszych sportowców zaśady „fair play”. Ambicje naszego kraju w dziedzinie sportu są bardzo wysokie. Nie zawsze można jednak wygrywać. Bardzo ważna jest także umiejętność przegrzania.

W imieniu rządu E. Szyr podziękował działaczom sportowym i turystycznym za tegoroczne ich osiągnięcia, życząc im jednocześnie z okazji Nowego Roku dalszych sukcesów oraz pomyślności w życiu osobistym. (o-za)

CZWARTEK: 9 — Teleferie: „Towarzystwo Zagadkowe Poranne”, „Leśna opowieść” film radz., 17 — Teleferie: „Kino — Płyty”, „Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne”, „Teleturniej Żółtej Zyraszy”, 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 19.30 — progr. publicystyczny, 19.45 — przegląd wydarzeń muzycznych roku 1967 — prowadzi Z. Mycielski, 20.05 — „Pod znakiem jakości”, 20.35 — Teatr Sensacji: „Kartka z archiwum” Z. Safjana, 21.40 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 9 — Teleferie: „Towarzystwo Zagadkowe Poranne”, „Przemysł z Piemontu” film franc., 15.50 — report. z Pałacu Kultury (dok.), 17 — Teleferie: „Złote ręce” przed kamerami H. Grygiel, „Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne”, 17.40 — „Dialogi historyczne”, 18.10 — „Przed kamerami i Sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak”, 18.25 — „Azymut”, 18.50 — „Recitalu

nie było” progr. rozrywk., 20.05 — „Świat 67” — przegląd wydarzeń w polityce międzynarodowej w roku 1967, 20.45 — „Wieczór z Conradem”, 21.30 — „Ukryty sojusznik” Conrada Korzeniowskiego, 21.30 — „10 minut recenzji”.

SOBOTA: 9 — Teleferie: „Uwaga, czarny kot” film radz., 16.30 — „Między nami kobietami”, 17 — Teleferie: „Harcerski trójmiec”, 18 — „Bing Crosby i Bob Hope” film kanadyjski, 18.50 — „W przestworzach czyli ciekawe opowieści lotników”, 19.30 — Monitor, 21.10 — „Nauki małżeńskie pani Caudle” (odc. III), 20.35 — „Wielki wódz” film franc. W rolach głównych: Fernandel i Gino Cervi, 22.25 — „Mijają lata, mijają piosenki” progr. estradowy. Wykonawcy: Iga Cembrzyńska, Stanisława Kowalczyk-Muszyńska, Hanna Łubieńska, Ludwik Benoit, Jerzy Duszynski, Eugeniusz Zimlinski, Zbigniew Leśniak, Henryk Staszewski, Ryszard Debiński, zespół „Karaty”, 23.25 — „Szkice kopenhaskie” filmowy progr. rozrywkowy prod. duński.

NIEDZIELA: 10.30 — „Przypomnamy, radzimy” 10.40 — „Kolek nie zabieramy” film CSRS, 12 — PKF, 12.20 — „Kaleidoskop

gwiazd i melodii” — Sylwestrowy koncert melodii rozrywkowych, 13 — „Płacz moje serce” cz. II, z cyklu „W starym kinie”, 14 — „Przemiany”, 14.30 — „Falszywi świadkowie” z serialu „Uciekinier”, 15 — „O Królowie Nutce i królewicz Kamertonie”, 16 — „Sport 1967”, 17.05 — „Wymarłe miasto” z serialu „Bonanza”, 18 — „Tu radio Istebna” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.10 — „Leśny sylwester” film radz., 20 — przemówienie noworoczne, 20.25 — „Jadą komediani” piosenki kabaretu „Semafor”. Wykonawcy: Krystyna Sienkiewicz, Fryderyka Elkana, Barbara Wrzesińska, Wiesław Gołas, Marian Kociniak, Jan Kobuszewski, Roman Kłosowski, Bogdan Łazuka, Wojciech Pokora, 21.15 — „Szeze i bankier” z serialu „La Fontaine wiecznej żywy”, 22.15 — „Hollywoodzka kawałkada” film USA, 23.20 — „Koncert na półtorę orkiestry” film estradowy CSRS, 24 — powitanie Nowego Roku, 1.05 — „Po północy” film estradowy prod. węg., 1.20 — „Strzelajcie do pianisty” film franc. W rolach głównych: Charles Aznavour, Marie Dubois, Alain Remy, 2.40 — „Latająca piłka” filmowy progr. rozrywkowy prod. japoński.

Nr 303—304 (7420-1) 23/24/25/26 XII 1967

Grudzień	Wiktoria
Sobota	Adama i Ewy
23	
Niedziela	Boże Narodzenie
24	
Poniedziałek	Szczepana
25	
Wtorek	Słońce: 8.03-15.39
26	

TEATRY

SOBOTA I NIEDZIELA

Nieczynne.

PONIEDZIAŁEK I WTOREK

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 16 i wtorek g. 15 „Czerwone pantofelki”; OPE — g. 19 „Czarodziejski Flet”; wtorek — g. 19 „Zemsta Nietopierza”; OPERETKA — g. 19 „Gaspary”; MARCINEK — nieczynny, wtorek — g. 12 (przedst. zamkn.). g. 17 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA

PONIEDZIAŁEK, WTOREK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Wojna trojańska” (USA 14 l.); g. 20 „Anioł zagłady” (meksyk. 16 l.); APOLLO — g. 10 „Szare kaczkę” (radz. 7 l.); g. 12.30, 15.30, 18 „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedzieli”; (wioski 18 l.); niedz., poniedziałek i wtorek g. 10 „Szare kaczkę”; g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedzieli”; BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Quentin Durward” (USA 11 l.); niedz., poniedziałek i wtorek g. 10, 12 „Dziadek do orzechów” (pol. 11 l.); g. 14 „Piosenka-wiosenka” (bajki); g. 15.30, 18, 20.15 „Quentin Durward” (USA 11 l.); CZERNASTKA — sob. g. 10, 13, 15.45, niedz., poniedziałek i wtorek g. 10, 13 „Polyanna” (USA 11 l.); niedz., poniedziałek i wtorek — g. 15.45, 18, 20.15 „Testament Inków” (NRF 11 l.); GONG — nieczynne, niedz., poniedziałek i wtorek g. 10 „Królowa i rybak” (czeski 7 l.); g. 12, 14 „Zamieć” (czeski 14 l.); g. 16, 18, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); GRUNWALD — 15, 17, niedz., g. 15, poniedziałek, g. 15, 17, wtorek 15, 17 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF 11 l.); niedziela g. 12 „Eskapada” (bajki); wtorek g. 12 „Alibaba i 40 rozbójników” (bajka); sob. g. 19, niedziela g. 17, poniedziałek i wtorek g. 19 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); GWIAZDA — nieczynne, niedz. i poniedziałek g. 11, 12 „Królowa sniegu” (bajka); poniedziałek, g. 11 „Śniegowiec listonosz” (bajka); niedz., poniedziałek, g. 13, 15.30 „Strzelby Apache” (USA 11 l.); wtorek g. 12, 14 „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz. 7 l.); niedz., poniedziałek, g. 18, 20.15 i wtorek g. 16, 18, 20.15 „Pan do towarzysztwa” (franc. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 „Wózec dla wnuka” (franc. 14 l.); g. 19 „Faraon” (pol. 16 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Po wielkiej burzy” (szwajc. 11 l.); poniedziałek i wtorek g. 15.30 „Fifi Piorko” (włoski 14 l.); g. 18, 20.15 „Darling” (ang. 18 l.); MIŁOŚĆ — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Niedz. i wtorek 14, 16 „A to historia” (USA 14 l.); poniedziałek i wtorek g. 18, 20 „Mar kliza Angelika” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, niedz., poniedziałek i wtorek g. 12.30, 15 „Te lefony towarzyszy” (USA 16 l.); sob., niedz., poniedziałek i wtorek g. 17, 19.30 „Gala” (franc. 18 l.); niedziela g. 11.15 „O dziwnie przygodzie jarmarczka” (bajka); wtorek g. 11.15 „Aza na spacerze” (bajka); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „38-15” (NRD 14 l.); poniedziałek i wtorek g. 16, 18, 20 „Małżeństwo po włosku” (włoski 16 l.); PANCER — g. 11.30 „Marsja i krasnoludki” (pol. 7 l.); sob., poniedziałek i wtorek g. 17, 19.30 „Dawnonik z No tre Dame” (franc. 16 l.); PAŁA — g. 13, niedz., g. 13, 15, poniedziałek i wtorek g. 15 „Więźni Północy” (ameryk. kanad. 7 l.); sob. g. 15, niedz., g. 17, poniedziałek i wtorek g. 17, 20 „Roda — ptak śmierci” (jap. 14 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Dzieci Don Kichota” (radz. 11 l.); wtorek — nieczynne; RIALTO — g. 10 „Iwona góla” (czeski 7 l.); sob. g. 12.30, 15, 17.30, niedz., poniedziałek i wtorek g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Kopciuszek w potrzasku” (franc.-włoski 16 l.); RUSAL — KA (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); niedz., poniedziałek i wtorek g. 15 „Kopciuszek” (radz. 9 l.); g. 17, 19.30 „Morderca zostawia ślad” (pol. 16 l.); SCALA — nieczynne; niedz., poniedziałek i wtorek g. 16 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); g. 19 „Jowita” (pol. 18 l.); TECLA — g. 18, 18, 20 „Cyryl” (radz. 12 l.); niedz., nieczynne; poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Ucieczka z Paryża” (franc. 16 l.); wtorek g. 16, 18, 20 „Spadek” (argentin. 16 l.); WARTA — sob., niedz. i wtorek g. 10, 12.30 „300 Spartan” (USA 11 l.); sob., niedz., poniedziałek i wtorek 15.30, 17.30, 20 „Złoto Alaski” (USA 16 l.); niedziela g. 10, 11, 12, 13 „Szóstka zdobywa świat” (bajka); WCZA — SOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. i poniedziałek, g. 17 „Fanfan Tu lipan” (franc. 14 l.); g. 19.15 „Plu ton 317” (franc. 16 l.); niedz. i poniedziałek g. 14.45 „Pies przy kłach wiatru” (weg. 9 l.); wtorek g. 14, 15.30 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 17, 19.15 „Węz ja, jest moja” (USA 16 l.); WILDA — sob. g. 10, 12.30, 15, niedz., poniedziałek i wtorek g. 10, 12.30 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 l.); niedz., poniedziałek i wtorek g. 16.30, 19.30 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); WRZOS (Lubon) — sob. i niedz. nieczynne, poniedziałek i wtorek g. 15.30 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 11 l.); poniedziałek, 18.30 „Chata wuja Toma” (NRF 14 l.); wtorek g. 18.30 „Madame Sans-Gene” (włoski 18 l.); WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); poniedziałek, g. 15 „O gałganym smoku” (pol. 7 l.);

18, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 l.); niedz., poniedziałek i wtorek g. 15.30 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 11 l.); poniedziałek, 18.30 „Chata wuja Toma” (NRF 14 l.); wtorek g. 18.30 „Madame Sans-Gene” (włoski 18 l.); WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); poniedziałek, g. 15 „O gałganym smoku” (pol. 7 l.);

18, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 l.); niedz., poniedziałek i wtorek g. 15.30 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 11 l.); poniedziałek, 18.30 „Chata wuja Toma” (NRF 14 l.); wtorek g. 18.30 „Madame Sans-Gene” (włoski 18 l.); WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); poniedziałek, g. 15 „O gałganym smoku” (pol. 7 l.);

18, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 l.); niedz., poniedziałek i wtorek g. 15.30 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 11 l.); poniedziałek, 18.30 „Chata wuja Toma” (NRF 14 l.); wtorek g. 18.30 „Madame Sans-Gene” (włoski 18 l.); WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Czarny Tulipan” (franc. 14 l.); poniedziałek, g. 15 „O gałganym smoku” (pol. 7 l.);

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 23/24/25/26 XII 1967 Nr 303-304 (7420-1)

niedz. g. 13, 15, poniedziałek g. 17, 19.15 i wtorek g. 15, 17, 19.15 „Nie zły wiking” (USA 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii Amerykańskiej”.

DYŻURY

SOBOTA

Spiztal Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, interna.

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, telefon 510-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba i pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne — g. 15-23, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

NIEDZIELA

Szpital Kliniczny im. Świątecznego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49), tel. 671-231. Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7), telefon 511-11. Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 7/8, telefon 536-21).

PONIEDZIAŁEK

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

WTOREK

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

NIEDZIELA

PONIEDZIAŁEK I WTOREK

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 7-23, stomatologiczne — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19, cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 612-71 — cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

SOBOTA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii kucun robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 50) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 12-18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne. Wyżłozienia Poznania (Cytadela) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

NIEDZIELA Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15. Pozostałe muzea — nieczynne.

PONIEDZIAŁEK Nieczynne.

WTOREK Archeologiczne (Wodna 27) — g. 10-14. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 50) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne. Wyżłozienia Poznania (Cytadela) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

SOBOTA I WTOREK Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8-21. Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Meklemburgii” — g. 9-15, wtorek — g. 10-14.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Górowskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10-19, wtorek 10-14.

Księgarnia (ul. 27 Grudnia 23) — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10-18, wtorek — nieczynne.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15, wtorek — g. 10-15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Pałac Kultury — hall Sali Marmurowej — „Migawki z Zagłębia Konińskiego” — g. 10-18.

BWA — „Arsenal” (St. Rynek) — „Salon Jesienny” — g. 10-18.

Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Malarstwo Krystyny Skupinowej — g. 10-20, wtorek 12-18.

W niedzielę i poniedziałek — nieczynne.

Handel, gastronomia i komunikacja w trzy dni świąt

P odczas gdy ogół poznaniaków spędzać będzie nadchodzące święta w gronie rodziny czy najbliższych krewnych i znajomych, wielu pracowników handlu, gastronomii, komunikacji miejskiej, lub poczty będzie pełniło swe normalne obowiązki. Nie wszyscy jednak spośród tych grup pracujących objęci zostaną świątecznymi dyżurami. Zamknięte będą sklepy, ustanie praca w niektórych kawiarniach i restauracjach, inaczej niż normalnie będą kursowały tramwaje i autobusy. Dlatego — tradycyjnym zwyczajem — podajemy czytelnikom „rozkład jazdy” handlu, gastronomii i komunikacji, a także niektórych innych przedsiębiorstw w okresie nadchodzących świąt.

Przypominamy, że dzisiaj, 23 bm., wszystkie sklepy pozostaną otwarte tylko do godz. 18, z wyjątkiem nocnych i wieczorowych, które będą czynne jak w każdy inny dzień tygodnia. Kioski będą pracowały do godz. 21.

W kawiarniach: Regionalna, Radosna, Perleka, Cristal, Santos, Kolorowa, Mokka i Filmowa czynne będą dzisiaj, do godz. 18 kier maszowa sprzedaż świątecznego pieczywa. Po tej godzinie wszystkie wymienione lokale i pozostałe kawiarnie zamkną swe podwoje. Bary mleczne będą dzisiaj otwarte do godz. 16. Spośród restauracji, z których większość pełni służbę normalnie, Lubuska, Smyk, Fregata, Piast, Lechicka, Dobrawa, Jeżycka i Botaniczna będą otwarte dzisiaj do godz. 18. Nadto zamknięte są dzisiaj lokale hotelu Merkury, z wyjątkiem kawiarni, czynnej do godz. 17. Normalnie pracują dzisiaj lokale gastronomiczne w Bazarze, Domu Turysty i na Dworcu Głównym.

Na liniach tramwajowych od godz. 19 nastąpi dzisiaj, 23 bm., ograniczenie ruchu o 50 procent. Na liniach autobusowych i trolejbusowych w godz. 19-21 kursować

będzie także połowa wozów, a póź niej — po jednym autobusie, z zachowaniem ostatnich kursów, przewidzianych w rozkładzie jazdy. Jedynie na liniach 59, 63, 61 i 70 pracować będą do godz. 21 po dwa wozy.

Placówki Orbisu przy ul. Czerwonej Armii i pl. Wolności będą dzisiaj czynne w godz. 10-17.

W niedzielę, 24 bm., sklepy sprzedające mleko i pieczywo mają być otwarte od godz. 7 do 9, sklepy delikatesowe w godz. 9-13, kwiaciarnie i sklepy z cukierkami — 11-13, a kioski jak w każdą in na niedzielę.

Kawiarnie: Marago, Pół czarnej, Kaprys, Literacka, Techniczna, Piłkarska, Rogalik, Torcik i Szarlotka będą zamknięte. Pozostałe kawiarnie można odwiedzać w niedzielę w godz. od 10 do normalnie obowiązujących. Bary mleczne — Mewa, Parkowy, Poranek, Fabryczny i Miniaturka będą czynne od 7 do 14, natomiast Śród miejski od 7 do 10.

Wszystkie restauracje będą w niedzielę otwarte do godz. 18. Zamknięte pozostaną tego dnia lokale gastronomiczne w Merkury, a Dom Turysty będzie czyn-

ny do godz. 18. Bez przerwy pracować mają lokale Bazaru i na Dworcu Głównym, gdzie tylko kawiarnia zostanie zamknięta już o godz. 18.

Poniedziałek, czyli I dzień świąt jest wolny od pracy dla wszystkich sklepów z wyjątkiem kiosków przy pl. Wolności, Luby, rynek Jeżycki i Wildecki, które pełnią będą normalny dyżur.

Spośród kawiarni dostępne będą tego dnia w godzinach obowiązujących normalnie: Marago, Pół czarnej, Kaprys, Literacka, Kolorowa, Santos, Regionalna i Sportowa. Bary mleczne pozostaną tego dnia zamknięte.

A oto poniedziałkowe restauracje dyżurne (w nawiasach godziny otwarcia): Lubuska (10-21), Smyk (10-21), Fregata (7-24), Adria (10-3), Piastun (10-21), Teatrna (9-22), Arkadia (10-3), Piast (10-22), Metalowiec (10-22) i Dobrawa (10-21). Nieczynne będą lokale hotelu Merkury, Domu Turysty i Bazaru. Na Dworcu będzie można korzystać z kawiarni od godz. 3 cała doba, z restauracji od godz. 20.

W drugi, święto, wtorek, 26 bm., sklepy sprzedające mleko i pieczywo mają być otwarte w godz. 7-9, delikatesy przy pl. Wolności — 9-13, kwiaciarnie przy ul. 27 Grudnia 11, ul. Dąbrowskiego 56 i ul. Zwierzynieckiej 10 — 11-13, kioski Ruchu — 7-14, kioski Równości — 8-17, sklepy winno-cukiernicze — 11-13.

Nieczynne będą tego dnia — kawiarnie: Kolorowa, Santos, Techniczna, Filmowa, Regionalna, bar Sportowy, Rogalik, Piłkarska, Torcik i Szarlotka. Pozostałe kawiarnie nie rozpoczną działalności od godz. 10 i pozostaną otwarte jak w każdą niedzielę. Z barów mlecznych na wtorek świąteczny wyznaczono dyżur placówkom: Śródmiejski

Jeżorianach”; 15 „Popołudnie przy muzyce”; 16.05 Tygodna, przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy; „Dialog na Święto Narodzenia” tekst anonimowy z XVII wieku; 17.27 Koncert rozrywkowy; 18.05 Koledy; 18.35 Dawna muzyka polska; 18.45 „Kraj” lat dzieciństwa; 19.05 „Kraj” lat dzieciństwa; 19.15 Muz. rozrywkowa; 20.26 Wiadom. sport.; 20.31 Polska mel. rozrywk.; 20.35 „Matyskiakowie”; 21.05 Czajkowski: fragm. z bal. „Dziadek do orzechów”; 21.20 „Radiovarieté”; 22.20 Duety instrumentalne; 22.30 Chwila poezji; 22.35 Melodie przed 23; 23.10 Wiadom. sport.; 23.15 Nowości programu III; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

UWAGA: UKF 66.62 MHz transmituje od godz. 5.30-18.00 pr. I i od godz. 18.00-24 pr. III.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. życzeń; 11 Śpiewa Chór pod dyr. St. Stuligroza; 11.20 „Ziemia”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. muz. polskiej; 13.31 Polska muz. ludowa; 14 Piosenka miła słucha; 14.30 Barokowe konc. instrumentalne; 15 Dla dzieci „Z koledy i pastorałki”; 15.31 Muz. rozrywkowa; 16.00 Kabaret Radiowy w programie grudniowym; 16.30 Konc. chopinowski — gra L. Grych tołówna; 17.05 Felieton na temat międzynarod.; 17.15 Kwadrans z zesp. „Ricerar 64”; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 koledy; 19.30 „Gwiazda gwiazdeczka” słuch.; 20.08 Muzyczne upominki spod choinki; 20.31 Muzyczny wieczór wigilijny; 21.22 Graja słynne ork. rozrywk.; 22 Ogólnop. wiadomości sport.; 22.10 Niedzielny wieczór przy muzyce — utwory W. A. Mozarta; 23.20 Mel. na dobranoc; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: FALA 407 m i UKF 69.74 MHz; 5.06 Muzyka poranna; 6.01 Komunikat o pogodzie; 6.20 Gimnastyka; 6.40 „Propozujemy”, informujemy, przypominamy”; 6.55 „Cena życia”; 8 Muz. ludowa (in crudo); 8.10 „Jesień życia”; 8.15 Muzyka wyższej j. rosyjskiej; 8.35 „Cichociemni”; 9 Muz. ludowa różnych narodów; 9.20 Utwory lutniowe i klawesynowe w w. oprac. ork.; 9.50 „Syn Heraklesa” pow.; 10.05 Mel. z filmów i operetki; 10.50 „Legenda o pilkarsku”; 11.10 Felieton M. Kołty; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Muz. ludowa w oprac. artyst.; 12.50 Mówi Technika „Gwiazdy widziane z Kalugii”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. rozrywk.; 13.50 „Sprawy nie zwykłe i przykre”; 14 Arie i sceny z popularnych oper; 14.30 Uniwersytet Radiowy — „Spór o biofizykę”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Ork. Franka Cordella z udz. solistów; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Pan Drops i jego trupa”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 Aktualn. ekono.; 17.30 Grająca szafa; 18.25 „Świat — polityka — człowiek”; 18.35 Nastrojowe mel. rozrywk.; 18.45 Mel. rozrywkowe; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matyskiakowie”; 20 Recital tygodnia; 20.30 Muz. popularna; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Graja zesp. tan.; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Muz. tan.; 0.00 Zapowiedź transm. programu nocnego; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 „7 dni w 900 sekund”; 19 Biała gwiazdka — śpiewała S. Lawrance i E. Gorme; 19.25 „Nasza Pani Radosna”; 19.35 Ambasadorowie polskiej muzyki — A. Rubinstein i W. Małcużyński; 19.55 Hej, koleda, koleda; 20.15 Opowiadki niepełnie wigilijne o drzewach, duchach i wiewiórkach; 20.35 Obozowa jasełka — gawęda; 20.50 „Fonorama”; 21.50 Opera tygodnia — L. Delibes „Lakme”; 22.07 Śpiewa Brenda Lee; 22.15 Gwiazdkowe muzykowanie; 22.30 Para za para — słynne duety; 22.55 Wiersze z dedykacjami — Pierre de Ronsard; 23 Melodie na dziś wieczór; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

NIEDZIELA: PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18); 5.33 Muzyka; 6.40 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 7.15 Muzyka; 7.25 „Bądź piękna”; 7.30 Zespoły Ludowe P. Radia; 8.15 F. Janiewicz — Divertimento na smyczki; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk.; 10.40 Kuc. ze starego zegara; 10.20 Konc. rozrywk.; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Cztery damy i król”; 12.10 „Wesoly autobus”; 13.25 Sprawy staropolskie; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W

Jeżorianach”; 15 „Popołudnie przy muzyce”; 16.05 Tygodna, przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy; „Dialog na Święto Narodzenia” tekst anonimowy z XVII wieku; 17.27 Koncert rozrywkowy; 18.05 Koledy; 18.35 Dawna muzyka polska; 18.45 „Kraj” lat dzieciństwa; 19.05 „Kraj” lat dzieciństwa; 19.15 Muz. rozrywkowa; 20.26 Wiadom. sport.; 20.31 Polska mel. rozrywk.; 20.35 „Matyskiakowie”; 21.05 Czajkowski: fragm. z bal. „Dziadek do orzechów”; 21.20 „Radiovarieté”; 22.20 Duety instrumentalne; 22.30 Chwila poezji; 22.35 Melodie przed 23; 23.10 Wiadom. sport.; 23.15 Nowości programu III; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

UWAGA: UKF 66.62 MHz transmituje od godz. 5.30-18.00 pr. I i od godz. 18.00-24 pr. III.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69.74 MHz; 5.